

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek

w sprawie **A. S.**,

skazanego za czyn z art.197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2020 r.,

w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kasacji obrońcy skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 13 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w T. z dnia 3 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego A.S. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w T., wyrokiem z dnia 3 grudnia 2018 r., sygn. akt II K (...), uznał A. S. za winnego popełnienia czynu z art. 197 § 3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 197 § 1 k.k. i wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok dotyczył ponadto współoskarżonego P. D. .

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora na niekorzyść obu oskarżonych oraz apelacji obrońców oskarżonych, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 23 listopada 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył karę wymierzoną A. S. do 3 lat pozbawienia wolności (pkt I ppkt 2), jak również karę orzeczoną wobec drugiego współoskarżonego. W pozostałym zakresie wyrok Sądu I instancji utrzymano w mocy (pkt II).

Kasację od powyższego wyroku wywiódł obrońca skazanego zarzucając mu: „rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 167 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd II instancji przeprowadzenia dowodu z opinii:

a. biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność ustalenia sposobu postrzegania rzeczywistości przez pokrzywdzonego po odstawieniu leku »Depakine« oraz wpływu zaniechania zażycia przedmiotowego leku na świadomość pokrzywdzonego w chwili zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania, mając na uwadze znaczną ilość spożytego przez pokrzywdzonego alkoholu oraz jego stopień upośledzenia umysłowego,

b. biegłego z zakresu seksuologii na okoliczność ustalenia preferencji seksualnych pokrzywdzonego, sposobu zachowania pokrzywdzonego podczas zbliżeń intymnych, ewentualnych skłonności sadomasochistycznych pokrzywdzonego oraz wpływu powyższych na przebieg zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania;

2. art. 433 § 2 k.p.k. poprzez nierozpoznanie wszystkich zarzutów przedstawionych w apelacji skazanego A. . , w szczególności dotyczących zaniechania powołania biegłego z zakresu toksykologii na okoliczność zachowania pokrzywdzonego po odstawieniu leku »Depakine« oraz oparcia rozstrzygnięcia przez Sąd I instancji na wybiórczych elementach zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego;

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego:

a. oceny wyjaśnień skazanego P. D. jako wiarygodne oraz korespondujące z zeznaniami pokrzywdzonego, podczas gdy skazany kilkakrotnie diametralnie zmieniał przedstawioną przez siebie wersję wydarzeń (w szczególności po przyznaniu skazanemu obrońcy z urzędu), a jedyne okoliczności, które zostały podane zarówno przez oskarżonego P. D. jak i pokrzywdzonego zostały przedstawione przez każdego z nich w odmienny sposób,

b. oceny zeznań pokrzywdzonego jako wiarygodne oraz korespondujące z wyjaśnieniami skazanego P. D. , podczas gdy pokrzywdzony przedstawił swoją wersję wydarzeń jedynie ramowo, pomijając jakiekolwiek szczegóły poza

okolicznościami, które nie zostały potwierdzone przez żadnego ze skazanych oraz nie znalazły odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym w toku postępowania materiale dowodowym,

c. oceny korespondujących ze sobą i spójnych zeznań M. L. oraz Z. W. jako niewiarygodnych w części dotyczącej relacji o utracie przytomności pokrzywdzonego jedynie na tej podstawie, iż w sporządzonych notatkach służbowych (nieposiadających waloru dowodowego w rozumieniu przepisów postępowania karnego) nie ma wzmianki o tej okoliczności oraz nie wspominają o niej świadkowie D. M. i M. M. , którzy przeprowadzili z pokrzywdzonym rozmowę w okresie późniejszym,

d. oceny wyjaśnień skazanego A. S. za niewiarygodne jedynie na tej podstawie, iż były one na dalszym etapie postępowania uzupełniane o kolejne istotne okoliczności (pozostając jednocześnie wewnętrznymi spójnymi) oraz nie korespondowały z zeznaniami skazanego P. D. i pokrzywdzonego

- które to naruszenia doprowadziły do rażących błędów w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku, polegających na:

a. wadliwym ustaleniu, że skazany A. S. działając w porozumieniu ze skazanym P. D. przytrzymał pokrzywdzonego, aby skazany P. D. mógł umieścić w odbycie pokrzywdzonego sztucznego penisa, podczas gdy skazany A. S. nie znajdował się w pobliżu pokrzywdzonego w trakcie przedmiotowego zdarzenia, nie miał czasu oraz możliwości, aby ustalić plan współdziałania ze skazanym P. D. , a nadto nie miał żadnego powodu, aby pomagać skazanemu P. D. w popełnieniu przestępstwa,

b. wadliwym ustaleniu, że pokrzywdzony doskonale pamięta cały przebieg zdarzenia będącego przedmiotem niniejszego postępowania jedynie na podstawie jego twierdzeń, podczas gdy pokrzywdzony jest osobą o umiarkowanym stopniu upośledzenia umysłowego, pozostawał w upojeniu alkoholowym, zaniechał zażywania leku poprawiającego percepcję i koncentrację, a świadkowie M. L. i Z.W. wskazywali, że pokrzywdzony twierdził, iż w trakcie zdarzenia stracił na pewien okres czasu przytomność - co świadczy o tym, iż pokrzywdzony mógł nie utrwalić w świadomości całego przebiegu zdarzenia oraz uzupełnić przekaz o okoliczności, które faktycznie nie miały miejsca.”

Na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k., skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu I i II instancji oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na kasację, Prokurator Rejonowy w G. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniesiona przez obrońcę skazanego kasacja jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, co pozwoliło na jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zanim zostaną wskazane powody oddalenia tej kasacji jako oczywiście bezzasadnej, ze względu na jej treść i sposób sformułowania zarzutów, konieczne jest przypomnienie kilku istotnych kwestii. Po pierwsze, kasacja strony może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego. Po drugie, trzeba w niej wykazać, że ten sąd odwoławczy dopuścił się uchybienia o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, co dodatkowo mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Obie dyrektywy wyraźnie wynikają z art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Wreszcie, po trzecie, jeżeli sąd odwoławczy nie przeprowadza dowodów w postępowaniu odwoławczym (uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w istotnym zakresie, nie jest w obecnym modelu postępowania odwoławczego wykluczone), to nie może samodzielnie naruszyć art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Może jedynie nieprawidłowo przeprowadzić kontrolę odwoławczą tego, jak sąd I instancji ocenił dowody oraz czy sprostął wymogom art. 410 k.p.k.

Trzeba ponadto przypomnieć, kiedy sąd, w szczególności sąd odwoławczy, ma obowiązek z urzędu przeprowadzać dowody w sprawie. Jak słusznie podkreśla się w orzecznictwie, przepis ten nakłada na Sąd orzekający obowiązek przeprowadzenia dowodów z urzędu, ale tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy - innymi słowy - w jakim jest to niezbędne dla prawidłowego wyrokowania. Tym samym sąd orzekający ma obowiązek dochodzenia do prawdy obiektywnej również w sytuacji, gdy strony nie wnioskuje o przeprowadzenie nowych dowodów, ale dopiero wówczas, gdy dokonując oceny dowodów uzna, że materiał dowodowy jest

niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i tym samym wymaga uzupełnienia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2019 r., IV KK 95/19; por. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., II KK 466/18). W wypadku, gdy strona nie składa stosownych wniosków dowodowych, powinność sądu wynikająca z art. 167 k.p.k. powstaje tylko wtedy, gdy dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych uzależnione jest od przeprowadzenia dowodu, o którym sąd powziął informację i którego przeprowadzenie jest w ogóle możliwe (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2015 r., V KK 318/14).

Odnosząc te uwagi ogólne do zarzutów podniesionych w kasacji, Sąd Najwyższy uznał je za oczywiście bezzasadne.

Podniesiony przez obrońcę skazanego zarzut braku inicjatywy dowodowej Sądu odwoławczego poprzez zaniechanie dopuszczenia dowodu w postaci opinii biegłych z zakresu toksykologii i seksuologii (zarzut (1) a i (1) b kasacji), należy rozpoznać łącznie z zarzutem z punktu (2) kasacji. W toku postępowania pierwszoinstancyjnego stosowne wnioski dowodowe dotyczące powołania ww. biegłych na określone w kasacji okoliczności, nie zostały zgłoszone. Obrońca A. S. nie wnioskował też o przeprowadzenie tych dowodów na etapie postępowania apelacyjnego. Wprawdzie w piśmie z dnia 29 sierpnia 2019 r. zawarł wnioski dowodowe, lecz dotyczyły one przesłuchania świadka oraz przeprowadzenia dowodu z dokumentów w postaci wydruków korespondencji (k. 1387). Ostatecznie na rozprawie w dniu 31 października 2019 r. Sąd Apelacyjny na mocy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. wnioski te oddalił (k. 1403). Natomiast w apelacji obrońcy ówczesnego oskarżonego sformułowano zarzut niepozyskania z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu toksykologii i seksuologii (zarzut I 1) b) c) i d) apelacji), zaś jedyny formalny wniosek dowodowy zawarty w apelacji dotyczył przeprowadzenia dowodu z załączonej dokumentacji medycznej. Do zarzutów apelacyjnych dotyczących konieczności powołania ww. biegłych Sąd Apelacyjny odniósł się w uzasadnieniu swego wyroku. Wobec tego zarzut (1) a. i zarzut (2) kasacji dotyczą w istocie tej samej kwestii.

Sąd Apelacyjny ustosunkowując się do zarzutów apelacji wyczerpująco wyjaśnił, dlaczego przeprowadzenie dowodów z opinii ww. biegłych nie było w tej

sprawie konieczne. Tym samym wskazał też, dlaczego nie podjął z urzędu na etapie postępowania odwoławczego kroków w celu poszerzenia materiału dowodowego o te dowody. Sąd ten uznał po prostu, że materiał dowodowy jest pełny i nie nasuwa wątpliwości wymagających wyjaśnienia. Sąd Okręgowy dążył w niniejszej sprawie do realizacji prawdy materialnej, podjął stosowne czynności, by wyeliminować wątpliwości powstałe na tle oceny materiału dowodowego, przeprowadził z urzędu liczne dowody z dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, seksuologii, psychiatrii i psychologii. Całokształt zgromadzonych dowodów został następnie oceniony w sposób kompleksowy, czemu dano wyraz w obszernym uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Z kolei ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy została poddana weryfikacji w toku kontroli instancyjnej. Ta natomiast nie stwierdziła nieprawidłowości skutkujących potrzebą uzupełniania materiału dowodowego (zgodnie z kierunkiem postulowanym z kasacji). W związku z tym, skoro Sąd odwoławczy zaakceptował w całej rozciągłości ocenę dowodów dokonaną przez Sąd I instancji i nie dostrzegał potrzeby uzupełnienia materiału dowodowego, nie można mówić o rażącym naruszeniu przez ten Sąd przepisu art. 167 k.p.k. (pkt 1 kasacji). Z kolei fakt, że Sąd Apelacyjny w wyczerpujący i wnikliwy sposób rozważył wszystkie zarzuty odwoławcze, w tym w szczególności te odnoszące się do potrzeby pozyskania opinii biegłych z zakresu toksykologii i seksuologii, czemu dał wyraz w obszernym uzasadnieniu swego wyroku, pozwala stwierdzić, że zarzut sformułowany w punkcie (2) kasacji również jest oczywiście bezzasadny.

W rzeczywistości przedmiotowy zarzut kasacyjny jest konsekwencją tego, że Sąd Apelacyjny nie uwzględnił zarzutu dotyczącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. (zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii m.in. biegłego toksykologa i seksuologa - zarzut z pkt 1 ppkt b, c i d apelacji). Sąd uzasadnił to brakiem inicjatywy dowodowej w tym kierunku po stronie obrońcy A. S. w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz niecelowością powołania biegłych ww. specjalności, z uwagi na to, że okoliczności, do których odnosił się obrońca, zostały już wyjaśnione („naświetlone”) przez biegłych psychologów i psychiatrów w opiniach pisemnych i ustnych (s. 15 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, k. 1425). W sytuacji, gdy Sąd II instancji, rozważając zarzuty

apelacyjne, stwierdził kategorycznie, że nie było konieczność przeprowadzania ww. dowodów przez Sąd Okręgowy z urzędu (zabrakło wniosku w tym przedmiocie), to trudno jest oczekiwać od Sądu odwoławczego, że podejmie on z urzędu inicjatywę dowodową w kierunku pozyskania dowodów, co do których się już wypowiedział i które uznał za zbyteczne do wyjaśnienia okoliczności sprawy, z uwagi na kompleksowość przeprowadzonego postępowania dowodowego. Ponadto pisemne motywy orzeczenia uprawniają do wniosku, że kontrolując orzeczenie Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny nie zaniechał zbadania znaczenia tych dowodów dla przedmiotu niniejszego procesu. Wprost wskazać należy na argumentację zawartą na s. 16 uzasadnienia, gdzie podważono całkowicie celowość przeprowadzenia dowodów z opinii seksuologa czy toksykologa, dyskwalifikując założenie, jakie legło u podstaw stanowiska obrońcy, zmierzającego do podważenia wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. Konsekwencją tego było uznanie przez Sąd Apelacyjny, że nie wnoszą one do sprawy żadnych nowych i istotnych okoliczności, przez co ich przeprowadzenie okazało się nieprzydatne. Zauważyć należy, że opinia biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii odnosiła się do wpływu leku „Depakine” na pokrzywdzonego (k. 1099 – protokół rozprawy z dnia 7 września 2018 r.). W kasacji (s. 8) podkreślono, że nie zbadano najistotniejszej kwestii, mianowicie wpływu zaniechania zażycia przez pokrzywdzonego leku „Depakine” w połączeniu ze znaczną ilością alkoholu na możliwości pokrzywdzonego w zakresie zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń z jego udziałem. Ta kwestia, podniesiona już w apelacji, wbrew twierdzeniom obrońcy, była przedmiotem oceny Sądu Apelacyjnego. Sąd ten, wnioskując z opinii biegłych psychologa i psychiatry stwierdził, że nie wynika z nich, aby fakt niezażycia leku połączony ze spożyciem alkoholu (w kasacji jest mowa o znacznej ilości alkoholu, natomiast pokrzywdzony zbadany bezpośrednio po zdarzeniu miał wynik 0.75mg/l) mógł wzmacniać prawdopodobieństwo utraty świadomości lub pojawienie się ubytków pamięci (s. 15 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego). Taki wniosek nie może być uznany za arbitralny, jeżeli skonfrontuje się go z treścią opinii ustnej biegłego psychiatry S. L. (k. 1099). Biegły wskazał „Nie pamiętam aby M. B. mówił, że tego dnia spożywał lek Depakine. Przyjęcie leku typu Depakina plus alkohol spowodować mogło tak zwane palimpsesty czyli luki pamięciowe [...]. O wpływie leku plus alkoholu można

by mówić gdyby M. B. ujawnił luki pamięciowe, mówił, że nie pamięta, a w tym wypadku tego nie mówił.” Wcześniej, na k. 1098 verte akt sprawy, zapisano obszerną opinię ustną biegłej psycholog, która oceniła pokrzywdzonego jako osobę nieprzejawiającą skłonności do konfabulacji, potwierdzając tym samym wnioski wspólnej pisemnej opinii sądowej psychiatryczno-psychologicznej (k. 363). Nie budzi więc wątpliwości, że już na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego Sąd uzyskał jednoznaczne informacje dotyczące tego problemu, co czyniło zbędnym powoływanie z urzędu opinii kolejnego biegłego, tym razem z zakresu toksykologii, który przecież miałby wypowiedzieć się na temat już rozważanych i wyjaśnionych okoliczności. Ocena opinii biegłych psychologa i psychiatry, którą uznano za wiarygodną, została zaakceptowana przez Sąd odwoławczy. Sąd ten nie znalazł żadnych podstaw by ją zakwestionować i stwierdzić by podniesiona w apelacji argumentacja mogła ją skutecznie podważać. Obrazują to pisemne motywy rozstrzygnięcia, w których stwierdzono, że „(...) obrońca nie kwestionował wniosków przeprowadzonych przez biegłych w poszczególnych opiniach co do ich jasności i zupełności.” (s. 15 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego, k. 1425). Wobec tych ustaleń zarzuty sformułowane w punktach (1) i (2) kasacji okazały się oczywiście bezzasadne.

Pozostałe zarzuty, a konkretnie rozbudowany zarzut z punktu (3), nie są zarzutami, które można skutecznie podnieść w kasacji. Skoro w apelacji wskazywano na błędy w ustaleniach faktycznych, które powstały na skutek obrazu art. 7 k.p.k., a Sąd odwoławczy rozważając zarzut błędnych ustaleń faktycznych miał na uwadze ich źródło (rzekomo dowolną ocenę dowodów oraz oparcie ustaleń na wybiórczym materiale dowodowym), to taki zarzut kasacji jest sformułowany nieprawidłowo. Dla skuteczności tego zarzutu powinien być on powiązany ze wskazaniem na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Jak już wspomniano, w kasacji można bowiem wskazywać na uchybienia sądu odwoławczego a nie sądu I instancji. Skoro w tej sprawie na rozprawie odwoławczej nie przeprowadzano dowodów z wymienionych w kasacji osobowych źródeł dowodowych (odebrano jedynie wyjaśnienia od oskarżonego, ale dotyczyły one kontaktów pokrzywdzonego z siostrą oskarżonego a nie bezpośrednio inkryminowanego zdarzenia; ujawniono też korespondencję SMS-ową tych osób),

to Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć art. 7 k.p.k. dokonując ich oceny. Mógł jedynie nierzetelnie rozpoznać zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. Skuteczne podważenie w kasacji tej rzetelności wymagało wskazania na rażące naruszenie art. 433 § 2 k.p.k., ewentualnie w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w powiązaniu z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie uzasadnienie kasacji obrońcy skazanego w zasadniczej części stanowi powtórzenie argumentacji zawartej w apelacji, aczkolwiek na potrzeby postępowania kasacyjnego przybrało postać rażącej obrazy przepisów prawa procesowego i w rzeczywistości zostało skierowana przeciwko wyrokowi Sądu I instancji, wbrew wymogom art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k. Stwierdzić zatem należało, że kasacja zmierza do kolejnego zakwestionowania prawidłowości dokonanej przez Sąd Okręgowy i zaakceptowanej przez Sąd odwoławczy oceny materiału dowodowego oraz poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Dostrzegając wadliwość podniesionego zarzutu, Sąd Najwyższy uznał jednak za zasadne związane merytoryczne ustosunkowanie się do niego. Z analizy akt sprawy i treści uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wynika, że pomimo zawartej w apelacji argumentacji kwestionującej ocenę wyjaśnień P. D. i oskarżonego, zeznań świadków: M. L. i Z. W. (strażników miejskich) oraz pokrzywdzonego, była ona prawidłowa. Zaprezentowana na poparcie tej tezy przez Sąd Apelacyjny argumentacja jest wnikliwa i przekonująca. Co do kwestionowanych wyjaśnień P. D. słusznie uznano, że były one wiarygodne. Składając wyjaśnienia w toku postępowania przygotowawczego P. D. konsekwentnie wskazywał na udział w czynie zabronionym A. S., początkowo negując użycie przez siebie sztucznego penisa a następnie przyznając tę okoliczność (k. 94, k. 482, k. 753), depozycje te potwierdził w postępowaniu sądowym (k. 963 – protokół rozprawy z dnia 17 lipca 2018 r.). Wyjaśnienia tego współoskarżonego korelowały z konsekwentnymi zeznaniami pokrzywdzonego M. B. Sąd II instancji w sposób wyczerpujący odniósł się do oceny zeznań strażników miejskich (osób, które pierwsze spotkały pokrzywdzonego po jego ucieczce z mieszkania), w tym również do tej części ich relacji, które miały dotyczyć utraty przytomności przez pokrzywdzonego. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni stanowisko

Sądu Okręgowego, że zeznania strażników miejskich odnoszące się do rzekomego „urwania się filmu” (utrąty przytomności) u pokrzywdzonego mają charakter odosobniony, nie znajdują potwierdzenia nie tylko w notatkach służbowych (jak twierdzi się kasacji na s. 9), ale również w zeznaniach funkcjonariusz policji złożonych w postępowaniu sądowym (k. 1155-1156) oraz w konsekwentnych zeznaniach M. B. . W związku z argumentacją zawartą w tym zakresie w kasacji, pozostaje odesłać skarżącego do lektury pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, zawierających dokładną analizę oceny relacji ww. świadków (s. 9 – 10 uzasadnienia, k. 1419 - 1420).

Nie znajduje aprobaty argumentacja Autora kasacji dotycząca zeznań pokrzywdzonego. Obrońca nie zauważa, że pokrzywdzony w sposób stanowczy i konsekwentny relacjonował o przebiegu zdarzeń z tamtego dnia, tj. podjętych wobec niego przez sprawców działań, jak użycie siły, przytrzymywanie (zachowania A. S.), posłużenie się, wbrew jego woli, sztucznym penisem (zachowanie P. D.). Ocena wiarygodności pokrzywdzonego nastąpiła przez pryzmat wniosków płynących z opinii biegłego psychiatry i psychologa, którzy wykluczyli tendencje do konfabulacji oraz stwierdzili, że prezentuje przebieg zdarzeń spójnie i konsekwentnie. Jego zeznania były zbieżne z tym, jak przebieg zdarzenia opisywał P. D. . Uznać należy, że z trzech osób obecnych na miejscu zdarzenia i w nim bezpośrednio uczestniczących tylko relacje A. S. są odmienne. Sąd Apelacyjny słusznie nie zgodził się także z forsowaną przez obrońcę skazanego oceną wyjaśnień A. S. . Rozważając tę argumentację, Sąd II instancji wskazał, dlaczego zmianę wyjaśnień potraktował jako taktykę procesową, dostosowaną do kolejno przeprowadzanych dowodów, a występujące pomiędzy poszczególnymi wyjaśnieniami różnice były na tyle istotne, że uniemożliwiały uznanie wyjaśnień za wiarygodne (s. 13 uzasadnienia, k. 1423).

Przypomnieć należy, że dysponując sprzecznymi dowodami, sąd nie może ustalać faktów na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ponieważ wynikają z nich odmienne wnioski. Sąd może ustalać fakty tylko na podstawie części dowodów, którym dał wiarę (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2008 r., IV KK 484/07, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 17 kwietnia 2007, II AKa 55/07). Oparcie ustaleń faktycznych na części dowodów nie

stanowi zatem obrazy art. 410 k.p.k., o ile zostało poprzedzone dokonaniem przez sąd oceny wszystkich dowodów ujawnionych na rozprawie głównej zgodnie z art. 7 k.p.k. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2015 r., V KK 276/14). Sąd II instancji w sposób jednoznaczny wskazał, dlaczego argumentacja zawarta w apelacji, a sprowadzająca się do niewłaściwej oceny ww. dowodów, jest chybiona. Sam fakt, że strona w dalszym ciągu nie akceptuje oceny zebranego materiału dowodowego i poczynionych w wyniku tej oceny ustaleń faktycznych nie wystarcza do uznania, że zaskarżone orzeczenie jest wadliwe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym ma swoje umocowanie w przepisach art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak w sentencji postanowienia.